

Zobacz i posłuchaj Niedzielnej Łoży Radiowej z 6 października 2019 roku!

W minionym tygodniu sejmowa Komisja Gospodarki i Rozwoju rozpatrzyła informację o planowanych zmianach w składkach ZUS dla przedsiębiorców. Już w przyszłym roku powinni oni opłacać składki od dochodu. Nie wiadomo jednak, na jakich zasadach, gdyż brak założeń do ustawy. Opolskich polityków zapytaliśmy o optymalne rozwiązania w tym zakresie.

Debatę prowadziła Ewa Skrabacz. Zaproszenie do dyskusji przyjęli: Marek Kawa (Prawo i Sprawiedliwość) Witold Zembaczyński (.Nowoczesna) Ryszard Wilczyński (Platforma Obywatelska) Marcin Ociepa (Porozumienie) Łukasz Fomicz (Konfederacja) Janusz Kowalski (Solidarna Polska) Paweł Grabowski (Kukiz`15) Antoni Konopka (Polskie Stronnictwo Ludowe) Bernard Gajda (Mniejszość Niemiecka)

Paweł Grabowski (Kukiz'15): Jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami rozwiązania typu zniesienie ograniczenia trzydziestokrotności średniego wynagrodzenia przy wyliczaniu składek na ZUS. Taka propozycja była już procedowana przez Sejm i została zawetowana przez Prezydenta, a w istocie oznaczałaby ona odpływ dużo zarabiających, wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Marek Kawa (Prawo i Sprawiedliwość): Koszty pracy są w Polsce duże, ale w wyniku poprawy gospodarczej, mamy możliwości, by pomyśleć też o przedsiębiorcach. W wyniku transferów społecznych udało się ulżyć dużej części obywateli, więc teraz czas, by np. poprzez obniżenie składki rentowo-emerytalnej ulżyć przedsiębiorcom. Ryszard Wilczyński (Platforma Obywatelska): PiS stara się maksymalizować składkę do ZUS i uszczelniać ZUS, by mieć możliwość sfinansować obietnice wyborcze. To dzieje się bez uzgodnień z pracodawcami. W Warszawie łatwiej wyrobić średnią płacę, ale olbrzymie problemy mają przedsiębiorcy na tych obszarach, które nie są tak preferowane ekonomicznie. Bernard Gajda (Mniejszość Niemiecka): Mamy do czynienia potencjalnie z kilkoma obszarami wzrostu kosztów pracy, bo to jest i ta próba zniesienia trzydziestokrotności limitu składki oraz gwałtowny wzrost płacy minimalnej. Podnoszenie płacy minimalnej, to nie jest droga do budowania dobrobytu, bo tego nie można zadekretować. Marcin Ociepa (Porozumienie): Nie ma tu żadnej rewolucji, jest oczekiwana przez Polaków ewolucja, związana z likwidowaniem nierówności społecznych. Płaca minimalna zupełnie nie odzwierciedla kosztów życia. Na całym świecie płaca minimalna regulowana jest przez rządy. Oczywiście zawsze jest kwestia zbalansowania oczekiwań przedsiębiorców i pracowników. Antoni Konopka (Polskie Stronnictwo Ludowe): Chcę przypomnieć, że dobrobyt Polaków będzie zależeć od tego co wypracujemy, czyli od pracy Polaków, od ich zapobiegliwości, zaradności. Na pewno jest oczekiwanie, byśmy zarabiali jak najlepiej, jak najwięcej, ale pamiętajmy, że to nie może być oderwane od siły naszej gospodarki i możliwości przedsiębiorstw. Łukasz Fomicz (Konfederacja): Jest jasny podział w tym temacie. Z jednej strony są ci, którzy chcą pieniędzmi Polaków zarządzać - to są wszystkie partie. Z drugiej strony jest Konfederacja, która uważa, że powinien być sprawiedliwy podział, tzn. kto sobie wypracuje pieniądze, ten będzie mógł sobie być zabezpieczyć.

System jest daleko niesprawiedliwy. ZUS, który teraz działa, to piramida finansowa. Janusz Kowalski (Solidarna Polska): Kiedy rozmawiamy o ZUS i obciążeniach fiskalnych, rozmawiamy o tym, co dane partie robiły. Przez osiem lat PO nie zrobiła dla przedsiębiorców kompletnie nic. PiS obniża podatki. Młodzi ludzie mają zerowy PIT do 26 roku życia, PIT dla wszystkich obniżamy z 18 do 17 proc., a dla przedsiębiorców mamy projekt obniżenia ZUS dla najmniej zarabiających. Witold Zembaczyński (Nowoczesna): Koszty pracy dramatycznie rosną. Za rządów PiS mają rosnąć jeszcze bardziej. To co trzeba zrobić, co proponuje KO, to obniżenie ZUS małym firmom. Dzięki naszemu rozwiązaniu obciążenie to spadnie dla małych firm o ok. 2,5 tys. zł w skali roku, a gdyby PiS zrealizował zapowiedź uzależnienia składki od dochodów, to przeciętnie do ZUS każdy odprowadzi o ok. 18 tys. zł więcej. Debatę poprzedziła chwila ciszy, poświęcona pamięci Kornela Morawieckiego, który wczoraj (05.10) został pochowany na warszawskich Powązkach Wojskowych.